

Czy tatuaż jest grzechem?

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
07.10.2012 01:00



Ku mojemu zdziwieniu w pewnym poważnym piśmie wyczytałem, że niemal co drugi człowiek ma na sobie tatuaż. Dzisiaj pomysł robienia tatuaży staje się powszechną praktyką i wzbudza wiele emocji. Ktoś wykonuje sobie na ciele dowolny znak, bez żadnej refleksji, ktoś inny przemyślał dokładnie, co ma zdobić jego ciało. Najczęściej młodzież chce posiadać ów tatuaż, szcycąc się przed rówieśnikami i przed społeczeństwem, a szczególnie z takich powodów, że może to być modne i piękne.

Wielu lekarzy uważa, że proces tatuowania jest kaleczeniem ciała. Do organizmu są wprowadzane substancje dla niego szkodliwe. Czasami zdarza się, że może to spowodować proces nowotworowy. A więc w jakimś stopniu jest to szkodliwe. Tatuaż jest kaleczeniem swego ciała. Księga Kapłańska wspomina: "Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan" (Kpł 19,28). Z tego biblijnego fragmentu wynika, że Bóg jednoznacznie mówi – żadnego tatuażu. Również nie ma czegoś takiego, jak: wierzący tatuuje się "po chrześcijańsku". Nie ma zgody na to, żeby sobie zrobić krzyż na ręce czy ramieniu. Nie jest to godny sposób ukazania, że jestem człowiekiem wierzącym.

Przypomnijmy sobie wiele fragmentów w Biblii, gdzie jest napisane, że nasze ciało jest świątynią Boga. Ten, kto je niszczy, niszczy Boga. Tatuowanie jest okaleczeniem ciała, grzeszymy przeciw V przykazaniu Bożemu – "nie zabijaj". Pan Bóg daje nam zdrowe, piękne ciało nie dlatego, żeby później je okaleczyć. † Kościół nie ma na ten temat definitywnej, dogmatycznej nauki. Trzeba stosować ogólne zasady dotyczące zdrowia, szacunku do rodziców, dbałości o ciało itd. I jeśli mamy czyste serce i czyste intencje, to, na pewno, nie zgrzeszymy. Znam takich ludzi, którzy kiedyś się wytatuowali, a potem tego żałowali.